

Sygnatura akt VI Ka 161/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Krystyny Marchewki Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r.

sprawy **Z. M.** ur. (...) w miejscowości K. syna W. i Z.

oskarżonego z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 20 października 2015 r. sygnatura akt VI K 95/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 161/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 5 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 20 października 2015r., w sprawie o sygn. VI K 95/14, uznał oskarżonego Z. M. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 20 grudnia 2013r. w P. w markecie K. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 5 sztuk butelek J. L. o łącznej wartości 549,95 zł. na szkodę (...) Sp. z o .o., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 października 2008r., sygn. akt V K 158/06, za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 28 grudnia 2009r., sygn. akt V K 205/09, w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności w okresie od 6 czerwca 2005r. do 28 października 2011r., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 278 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2015r. na mocy art. 420 § 1 kpk i art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej powyżej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 23 grudnia 2013r., uznając, że kara ta uległa skróceniu o 1 dzień.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości przez oskarżonego oraz przez jego obrońcę.

Oskarżony Z. M. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 53 § 1 i 2 kk poprzez przekroczenie granic uznania,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał bezpośredni wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił przedmiotową kradzież,
3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu jej bez zastosowania zasady sprawiedliwości i humanitaryzmu.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie – z ostrożności procesowej – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu swojego środka odwoławczego oskarżony podkreśla fakt braku dowodu z książki służby, a co za tym idzie brak wykazania na stanie sklepu w dniu zdarzenia 5 butelek alkoholu, które miały być następnie przedmiotem kradzieży. Powołuje się nadto na widoczną na nagraniu z monitoringu kradzież 1 butelki alkoholu w dniu 19 grudnia 2013r., co wskazywałoby na braki w towarze w dniu zdarzenia na półce i dokonaną kradzież owego dnia tylko 4 butelek alkoholu, a takie zachowanie wyczerpuje już jedynie znamiona wykroczenia. Kwestionując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucił oskarżony nadto niedoprowadzenie go na rozprawę w dniu wyrokowania, podnosząc brak „szans technicznych” na dostarczenie przez niego do Sądu orzekającego wniosku o doprowadzenie i wskazując, że pismo w tym przedmiocie z Sądu otrzymał dopiero w piątek popołudniu (tj. 16 października 2013r.).

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że z nagrania monitoringu zabezpieczonego w sprawie wynika, że oskarżony wspólnie z inną osobą dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena nagrania powinna prowadzić do wniosku, iż oskarżony przypisanego mu czynu nie dopuścił się.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na jego rzecz poniesionych kosztów obrony w obu instancjach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środków odwoławczych skutkuje koniecznością uznania tych apelacji oraz zarzutów i wniosków skarżących za bezzasadne.

Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął wszystkie niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do ustosunkowania się w pierwszej kolejności do podniesionych przez oskarżonego zarzutów, na wstępie należy odnieść się do zarzutu rażącego i mającego wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, polegającego na rozpoznaniu sprawy w trybie zwyczajnym bez udziału oskarżonego, którego obecność na rozprawie była obowiązkowa i na pozbawieniu go prawa uczestnictwa w rozprawie przed zamknięciem przewodu sądowego.

Nie ma racji skarżący, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym doszło do naruszenia przepisów określających zasady odstąpienia od przestrzegania obowiązku udziału oskarżonego w rozprawie głównej. Przypomnieć trzeba, że postępowanie jurysdykcyjne rozpoczęło się w tej sprawie w trybie uproszczonym w dniu 3 lutego 2015r., kiedy to oskarżony, będąc jeszcze na wolności, stawił się i złożył wyjaśnienia, przyjmując do wiadomości termin kolejnej rozprawy wyznaczonej na dzień 24 marca 2015r. Kolejne terminy rozpraw odbyły się w dniach 24 marca 2015r., 12 maja 2015r., 18 czerwca 2015r., 25 sierpnia 2015r., oskarżony jednak nie stawił się w Sądzie, będąc prawidłowo zawiadamianym o terminach rozpraw (wysyłane do niego przesyłki, poza rozprawą z dnia 24 marca 2015r., kiedy to ten termin przyjął osobiście do wiadomości, były zwracane z dwukrotną awizacją). Dopiero na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2015r., po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka Z. B., Sąd orzekający powziął informację od obrońcy o tym, że oskarżony przebywa w Zakładzie Karnym w W. i na ten adres winno doręczać mu się zawiadomienia o terminach kolejnych rozpraw, z pisma zaś otrzymanego w dniu 10 września 2015r. z KP w C. wynikało, iż oskarżony jest pozbawiony wolności od dnia 25 lutego 2015r. (k. 364 i 386). Z uwagi na powyższe, zawiadomienie o rozprawie wyznaczonej na dzień 20 października 2015. oskarżony odebrał osobiście w zakładzie karnym w dniu 26 sierpnia 2015r., a następnie – wskutek wydanego zarządzenia z dnia 15 października 2015r., wysłanego drogą faksową – został wezwany tego samego dnia do podania w terminie 2 dni, czy chce być doprowadzony na termin rozprawy (k. 374, 403odwrot, 406-407). Wyrok w niniejszej sprawie zapadł w dniu 20 października 2015r. pod nieobecność oskarżonego, a w obecności jego obrońcy.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie dopatrył się podstaw do przyjęcia, że doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Gdy idzie o nieobecność oskarżonego kolejno na rozprawach w dniach 24 marca 2015r., 12 maja 2015r., 18 czerwca 2015r. i 25 sierpnia 2015r., wprawdzie rozprawy te przeprowadzono pod nieobecność oskarżonego, który – jak wyżej wskazano – był pozbawiony wolności od dnia 25 lutego 2015r., jednakże skuteczne zawiadomienie go o terminie rozprawy w dniu 24 marca 2015r. (osobiste przyjęcie terminu do wiadomości), a następnie skuteczne doręczanie zawiadomień o terminach kolejnych rozpraw i brak jakiegokolwiek usprawiedliwienia niestawiennictwa, a także reakcji obrońcy w tym zakresie, uprawniały Sąd I instancji do kontynuowania rozprawy na podstawie art. 376 § 2 kpk. Sąd Rejonowy nie był zobowiązany do podejmowania czynności zmierzających do wyjaśniania przyczyn owych niestawiennictw; poinformowanie Sądu o obiektywnej przeszkodzie w stawieniu się na rozprawach leżało w możliwościach oskarżonego, powiadomionego osobiście o terminie w dniu 24 marca 2015r. - także w sytuacji pozbawienia wolności – wobec czego nie ma podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, który zaniechanie takiego powiadomienia potraktował jako równoznaczne z decyzją o nieuczestniczeniu w rozprawach. Prowadzenie zatem w takiej sytuacji rozpraw na podstawie art. 376 § 2 kpk nie było obarczone naruszeniem prawa (vide wyrok SN z dnia 7 X 2008r., III KK 214/08, Lex nr 469435; wyrok SN z dnia 3 XI 638477, II KK 119/10, Lex nr 638477). Także i ogłoszenie wyroku bez udziału oskarżonego nie stanowiło naruszenia prawa procesowego. Jest prawdą, że oskarżony został powiadomiony o prawie doprowadzenia go na rozprawę faksem w dniu 15 października 2015r. (tj. w czwartek), zatem nawet gdy było tak, jak sam podnosi w apelacji, że pismo to zostało mu doręczone przez administrację zakładu karnego popołudniu dnia następnego, możliwym i koniecznym było wystosowanie przez niego pisma o odpowiedniej treści tego samego dnia i doręczenie go wychowawcy bądź też skontaktowanie się telefoniczne lub drogą faksową (za pośrednictwem pracownika zakładu karnego) z Sądem orzekającym w tym przedmiocie w poniedziałek, a najpóźniej w dniu rozprawy, tj. we wtorek do godziny 10.25, kiedy to zakończono rozprawę. Mimo tak rysujących się możliwości oskarżony zrezygnował z tego prawa, samodzielnie dokonując oceny swojej sytuacji procesowej jako pozbawionej „szans technicznych” na dostarczenie od niego pisma; nota bene pisma takiego w ogóle nie wystosował do Sądu, na co wskazuje analiza akt. Należy podkreślić też i to, że oskarżony w toku całego procesu korzystał z pomocy swojego obrońcy i za jego pośrednictwem także miał możliwość złożenia stosownego oświadczenia.

Tymczasem obecny obrońca na rozprawie wniosku takiego jednak nie złożył i nie kwestionował prowadzenia rozprawy w oparciu o przepis art. 376 § 2 kpk.

Gdy idzie natomiast o kolejne zarzuty obu apelacji, jako, że dotyczą one podobnych kwestii, zostaną omówione poniżej łącznie.

Na wstępie zatem dalszych rozważań należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy stanowią w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący podnoszą więc, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało w dostatecznym stopniu, jakoby oskarżonemu przyświecał zamiar kradzieży alkoholu, w związku z tym zaś by podjął on jakiegokolwiek czynności zmierzające do realizacji tegoż czynu zabronionego. Obrońca, powołując się na dokonaną przez siebie analizę zapisu monitoringu, podkreśla fakt luźno poruszającego się po sklepie oskarżonego, mającego rozpiętą kurtkę, który po oglądnięciu butelek miał jego zdaniem jednak odkładać je z powrotem na miejsce. Wskazuje dalej także brak uwidocznionego na nagraniu takiego momentu, w którym oskarżona o współudział kobieta wkładałaby butelkę do swojej torebki, inną zaś pod kurtkę oskarżonego.

Wbrew wywodom obu apelujących przebieg zdarzenia z dnia 20 grudnia 2013r. przedstawiał się jednak zgoła inaczej, a tym samym bezpodstawny okazał się stawiany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Niewątpliwie feralnego wieczoru 20 grudnia 2013r. oskarżony w towarzystwie swojej znajomej A. Ś. zjawił się przed godziną 21.15 w (...) sklepie (...), udając się na stanowisko monopolowe. Przebieg wizyty sklepowej obu osób w sposób nie budzący wątpliwości odzwierciedla nagranie monitoringu sklepowego, które w istocie stanowi kluczowy dowód w niniejszej sprawie. Nie jest jednak tak, jak wywodzą obaj skarżący, by z nagrania tego nie wynikało wyraźnie w jaki sposób oskarżony wraz ze znajomą zachowywali się w trakcie niespełna 4 minut stania przy półkach z butelkami whisky. Zapis monitoringu uwidacznia przebieg całego zdarzenia, począwszy od podejścia do stoiska z alkoholami, ustawienia się po prawej stronie stoiska oskarżonego tyłem do kamery, a przodem do koleżanki, przyslaniając ją tym samym w większości, obrazując następnie charakterystyczne ruchy A. Ś. zdejmującej z półki gołe butelki whisky bez opakowań i umieszczającej jedną z nich w swojej torebce, by następnie z kolei podać oskarżonemu, umieszczającemu je w wewnętrznej części swojej obszernej i rozpiętej zimowej kurtki. Analiza szczegółowa tego nagrania dowodzi także i tego, iż kobieta w trakcie rozmowy z oskarżonym jedną z zabranych przez siebie butelek (a w kolejności trzecią) umieściła sama w kieszeni wewnętrznej kurtki oskarżonego, obracając się w prawą stronę i przybliżając do niego. Nie jest więc z całą pewnością tak, jak wywodzi obrońca, by oskarżony podane mu alkohole odkładał z powrotem na miejsce, samo nagranie bowiem utrwaliło charakterystyczny jego ruch prawej ręki wkładania pod lewą połą rozpiętej kurtki podawanych mu butelek. Obrońca zwraca uwagę na rozbieżność pomiędzy poczynionym ustaleniem Sądu orzekającego dot. włożenia przez A. Ś. jednej butelki alkoholu pod kurtkę oskarżonego a opisem tejże czynności (a właściwie jej brakiem) przy dokonywaniu oceny dowodu z nagrania monitoringu, to jednak zdaniem Sądu odwoławczego w żaden sposób nie może wpływać na dokonane w sposób pewny i niewątpliwy ustalenie co do faktu zaboru 5 butelek whisky przez obie osoby. Analiza dołączonego filmu wykazuje aktywność i wspólne porozumienie obojga sprawców co do zamiaru i sposobu dokonania kradzieży, zaś wykonywane pod nieuwagą innych osób odruchy kobiety chowającej jedną z butelek w torbie przewieszanej przez ramię, następnie zaś podającej oskarżonemu butelki, w międzyczasie chowającej także

i jedną pod jego kurtkę, są widoczne na zabezpieczonym zapisie, mimo podjętych przez te osoby starań, specjalnego ustawienia i działania pod woalką rozmowy, żartów i wykazywanego jedynie zainteresowania oglądanym towarem w toku rozmowy.

Nie jest też tak, jak podnoszą obaj apelujący, by sam fakt braku na stanie sklepowym towaru określonej wartości nie został w żaden sposób wykazany. Choć jest prawdą, iż nie zdołano ustalić danych osobowych pracownika ochrony, który po ujawnieniu kradzieży alkoholu i karmy dla psów z dnia 23 grudnia 2013r., rozpoznał w sprawcach osoby, które dokonały kradzieży alkoholu w dniach poprzednich, a także nie dołączono z uwagi na upływ czasu oraz brak obowiązku składowania przez firmę ochroniarską książki służby, to jednak zapominają obaj skarżący o zeznaniach R. G., z których to wynika w jaki sposób doszło do ustalenia sprawców kradzieży objętej aktem oskarżenia, wartości zabranego alkoholu oraz weryfikacji obu osób pod kątem sprawstwa kradzieży w dniach następnych. Także z relacji D. P. i Z. B. wynika niewątpliwie sposób ustalania faktu kradzieży towaru tzw. mankogenego w okresach wzmózonego ruchu przedświątecznego, a więc co najmniej dwukrotnego przeliczania każdego dnia takiego towaru – po otwarciu i przed zamknięciem sklepu - i weryfikowanie osiągniętego stanu ze stanem sprzedaży, a więc wydrukiem kasowym. W sytuacji braków dochodzi do odtwarzania zapisów monitoringu celem ewentualnego „wyłapania” sprawców kradzieży. Tak właśnie stało się w tym wypadku, kiedy to po stwierdzeniu braku 5 butelek whisky sprawcy owej kradzieży zostali rozpoznani trzy dni później w czasie pobytu w tymże sklepie, kiedy to dokonali kolejnego zaboru alkoholu i innego artykułu.

Nie sposób także zgodzić się z oskarżonym, gdy kwestionując ustalenia Sądu dotyczące ilości skradzionego alkoholu w dniu 20 grudnia 2013r. powołuje się w swej apelacji na dowód w postaci nagrania z dnia poprzedniego, tj. 19 grudnia 2013r., które to miało uwidocznic fakt kradzieży przez nieznanego mężczyznę jednej butelki alkoholu – whisky z tego samego regału, co miałyby o tyle znaczenie dla oskarżonego, że wpływałoby na zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie wykroczenia. Trzeba stwierdzić mianowicie, że na dołączonej do akt płycie CD znajdują się trzy pliki zawierające kilkuminutowe nagrania odpowiednio z dnia 20 (godz. 21.16), 21 (godz. 20.46) i 23 grudnia 2013r. (godz. 19.36). Zapisy te każdorazowo przedstawiają oskarżonego wraz z towarzyszącą mu A. Ś., gdy ci – odziani każdorazowo w takie same stroje - kierują się na stoisko z alkoholami, a następnie prowadząc rozmowę oglądają półki z butelkami whisky i likierów, dokonując ich zaboru. W takich to okolicznościach przecież w dniu 23 grudnia 2013r., po ujawnieniu faktu kolejnej kradzieży i rozpoznaniu tychże osób jako sprawców kradzieży w dniach poprzednich, do sklepu została wezwana Policja. Ujawnione zapisy nie pochodzą zatem w ogóle z dnia 19 grudnia 2013r., nadto zaś w żadnej mierze nie ujawniają dokonania kradzieży 1 sztuki J. W. opisywanej przez oskarżonego w środku odwoławczym, której miałby się dopuścić nieustalony mężczyzna.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazali zatem okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne; Sąd ten wyjaśnił, dlaczego wersja zdarzenia, wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków R. G., D. P. i Z. B. w zestawieniu z zapisem nagrania z monitoringu sklepowego uznana została za wiarygodną i logiczną, a z jakich przyczyn i w jakiej części odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się na rozprawie do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zważywszy z jednej strony na relacje w/w pracowników, a z drugiej analizę wyraźnego, nie budzącego wątpliwości nagrania z przebiegu zdarzenia, wersja lansowana przez oskarżonego oraz A. Ś. nie jest do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez oskarżonego i jego obrońcę, Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Nie sposób podzielić argumentacji obrońcy oskarżonego, w której dowodzi on, iż oskarżony nie podjął żadnych czynności zmierzających do realizacji czynu kradzieży alkoholu, odkładając na półkę oglądane przez siebie butelki. Wszak okoliczności zdarzenia, sposób zachowania się obu uwidoczniionych na nagraniu osób, nadto zaś fakt trzykrotnego powrotu w to samo miejsce w godzinach wieczornych oraz stwierdzone braki w towarze

określonego rodzaju po takich wizytach, świadczą o celowym i umyślnym działaniu, wskazując na istniejący już w momencie udania się tam zamiar dokonania czynu zabronionego kradzieży. Wina zatem i sprawstwo oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelujących, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti. obrońca oskarżonego i oskarżony w żadnej mierze nie podważyli prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, nie miał bowiem żadnych takich wątpliwości, które musiałby rozstrzygać zgodnie z tą zasadą.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd jednak nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z dnia 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Nie jest zatem tak, jak wywodzi sam oskarżony, iż wysokość wymierzonej kary jest niewspółmierna i zbyt surowa, albowiem słusznie Sąd meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu na poziomie znacznym z uwagi na charakter dobra naruszonego przestępstwem, wysokość szkody oraz zuchwały, zaplanowany sposób działania wspólnie z inną osobą i niską motywację sprawcy, którego celem było osiągnięcie łatwej i szybkiej korzyści majątkowej.

Sąd Rejonowy zasadnie również przyjął, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony był już uprzednio wielokrotnie karany, w tym w znacznej większości za przestępstwa przeciwko mieniu. Stosowano wobec niego dobrodziejstwo warunkowego przedterminowego zwolnienia, lecz nie przyniosło to spodziewanego i zakładanego efektu. Przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, nadto – jak słusznie podkreślił Sąd meriti – w trakcie wyznaczonych przez inne Sądy okresów próby. Postawa oskarżonego wskazuje więc, że nie zmienił on swego postępowania, a stosowanie względem niego środków probacyjnych nie doprowadziło do jego resocjalizacji i nie zapobiegło powrotowi do przestępstwa. Prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego jest więc negatywna. Oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i właśnie taka kara winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Orzeczonej karze pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zatem spełni wymogi dyrektywy z art. 58 § 1 kk.

Sąd Okręgowy, dzieląc zatem w pełni wywody Sądu orzekającego odnoszące się do potrzeby wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, uznał wymierzoną oskarżonemu karę w wysokości 8 miesięcy pozbawienia wolności za sprawiedliwą.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkowało obciążeniem oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego, na które złożył się ryczałt za

doręczenie pism w kwocie 20 złotych, a także opłatą w kwocie 180 złotych odpowiadającą tej należnej za pierwszą instancję.